

*Tomasz GRAFF*

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

## POLSKA HIERARCHIA KOŚCIELNA WOBEC ZMIAN NA TRONIE PO ŚMIERCI WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY NA TLE STOSUNKÓW Z LITWĄ

### BISKUPI WOBEC PROBLEMU SUKCESJI JAGIELLOŃSKIEJ PRZED ŚMIERCIĄ JAGIEŁŁY

Polityka dynastyczna Jagiełły po narodzinach synów w latach 1424, 1426 i 1427 – aż do ostatnich dni monarchy, wielokrotnie była poruszana w literaturze przedmiotu<sup>1</sup>. Nie będziemy zatem ponownie omawiać szczegółowo tych kwestii. Pragniemy jednak zwrócić uwagę, że we wszystkich etapach tego sporu odnajdujemy imiona polskich biskupów. Tym razem są oni, a zwłaszcza Zbigniew Oleśnicki, wyrazicielami „racji stanu” Korony Królestwa Polskiego i niejako z urzędu stoją na czele jej reprezentantów. W tym konflikcie, gdzie większość członków rady królewskiej stanęła twardo wobec królewskiego majestatu, szczególnie ważne były wydarzenia z r. 1425 (przywilej brzeski), 1426 (sprawa łęczycka), lat 1429–1430 (burza koronacyjna) i lat 1430–1433 (przywilej jedlneńsko-krakowski).

---

<sup>1</sup> Por. np. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław Jagiełło*, s. 279 n; E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422–34*, Lwów 1936, s. 51 n; S. Kutrzeba, *Przywilej jedlneński z r. 1430 i nadanie prawa polskiego na Rusi*, [w:] *Księga ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego*, Kraków 1911, s. 271–301; T. Silnicki, *Prawo elekcji królów w dobie Jagiellońskiej*, Lwów 1913; A. Lewicki, *Ze studiów archiwalnych, II. Przywilej brzeski*, *Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 24:1889, s. 3 n; S. Roman, *Konflikt prawno-polityczny 1425–1430 r. a przywilej brzeski*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 14:1962 z. 2, s. 63–92; J. Sperka, *Zjazd sieradzki z 1432 roku a sprawa następstwa tronu polskiego po Władysławie Jagielle*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, red. I. Panic, J. Sperka, t. 2, Katowice 2002, s. 185–196.

Na dokumencie kontrowersyjnego przywileju brzeskiego z 1425 r. widzimy imiona aż 5 polskich hierarchów: prymasa Wojciecha Jastrzębca, biskupów: krakowskiego – Zbigniewa Oleśnickiego, poznańskiego – Andrzeja Łaskarzyca, płockiego – Jakuba z Kurdwanowa oraz ordynariusza chełmskiego Jana Biskupca<sup>2</sup>. Jak wiemy, gdy po narodzinach pierworodnego Władysława, na zjeździe brzeskim w 1425 r. zebrał się kwiat królewskich doradców – uchwalono osobnym aktem zgodę polskich panów na przekazanie korony Władysławowi. Niemniej królowi postawiono również ciężki warunek: musi zatwierdzić uchwalone tam przywileje i wolności. Depozytariuszem dokumentu oddającego koronę w ręce najstarszego, jak się później okazało, syna Jagiełły, został biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, który widocznie został uznany przez zebranych za symbol oporu przeciw monarsze. Miał on dopiero wtedy wydać go Jagielle, gdy ten potwierdzi wspomniane przywileje, w przeciwnym razie dokument winien wrócić do panów<sup>3</sup>. Dalszy przebieg wydarzeń jest powszechnie znany. Na zjeździe łączyckim w 1426 r., gdzie miano dyskutować m.in. na temat sporów z zakonem, szlachta rozdrażniona odmową zatwierdzenia przywilejów przez monarchę, rozsiekała wydany im przez Oleśnickiego dokument przyrzeczenia tronu dla następcy Jagiełły<sup>4</sup>. Możliwe że obok innych prałatów był tam również obecny arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski<sup>5</sup>. Jak wiemy, w odpowiedzi na opór polskich dostojników, król począł w tym czasie i kolejnych latach zabiegać o osobiste zobowiązania członków szlachty, uznających któregoś z jego synów<sup>6</sup>. Podobne zobowiązania składały również poszczególne ziemie<sup>7</sup>. Ostatecznie doszło jednak do ogłoszenia przywile-

<sup>2</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2: 1382–1445 (dalej: Cod. ep., 2), ed. A. Lewicki, Cracoviae 1891, nr 149.

<sup>3</sup> Por. *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. XI:1413–1430 (dalej: *Annales*, XI), ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 2000, s. 211; por. A. Lewicki, *Ze studiów archiwalnych...*, s. 186–214; S. Roman, *Konflikt prawno-polityczny 1425–1430 r...*, s. 63–92.

<sup>4</sup> Por. *Annales*, XI, s. 216–217. Na tym zjeździe uchwalono, że na czele poselstwa do Witolda w sprawie wydania zakonowi młyna Lubicz stanie biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki (tamże, s. 218–219).

<sup>5</sup> Por. J. Kurtyka, „*Senex ambulans*” arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1345/46–1436), „*Nasza Przeszłość*” 77:1992, s. 81.

<sup>6</sup> Por. J. Sperka, *Osobiste akty hołdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły*, [w:] *Spółeczeństwo Polski Średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 9:2001, s. 221–256 (tam pozostała literatura przedmiotu).

<sup>7</sup> Por. np. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 9 (dalej: KDW, 9), wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa–Poznań 1990, nr 1289; *Codex Diplomaticus Poloniae*, ed. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, t. 2, Varsaviae 1848, nr 576, 578; *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, t. 1 z lat 1385–1444, red. J. Dąbrowski, Wrocław 1961, s. 264.

jów w Jedlni i Krakowie, gdzie w zamian za korzystne dla szlachty potwierdzenie i rozszerzenie przywileju brzeskiego (m.in. słynne *neminem captivabimus*), panowie uznali następcą tronu jednego z synów Jagiełły. W tych wydarzeniach aktywnie uczestniczyli członkowie polskiego episkopatu, podobnie zresztą jak w czasie tzw. burzy koronacyjnej 1429–1430, kiedy to razem ze świeckimi dostojnikami ostro przeciwstawili się idei przyjęcia korony litewskiej przez Witolda. Szczególnie gwałtownie i stanowczo protestował biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, z kolei najmniej wyrazne stanowisko prezentował przez pewien czas prymas Wojciech Jastrzębiec. W czasie tych sporów pojawiła się nawet koncepcja prezentowana przez stronę polską, aby oddać tron krakowski Witoldowi, a dopiero po jego zgonie któremuś z synów Jagiełły<sup>8</sup>.

Burza koronacyjna ściśle wiązała się z przywilejem jedlneńskim, ponieważ zapisy dotyczące wyboru jednego z synów Jagiełły spotkały się z gwałtownym sprzeciwem wielkiego księcia litewskiego Witolda, o czym na pół roku przed swoją śmiercią donosił wielkiemu mistrzowi<sup>9</sup>. A właśnie ten przywilej był potwierdzony w dużej mierze autorytetem polskiego episkopatu, o czym wspominaliśmy wyżej. Dodajmy, że przywilej ten oznaczał klęskę polityki dynastycznej Jagiełły, ponieważ tron polski przeszedł ostatecznie na jego starszego syna nie prawem sukcesyjnym, ale prawem wyboru w obrębie dynastii. Tym samym przy równoczesnym osłabieniu władzy monarszej uwidoczniła się rola polityczna stanów reprezentujących Koronę Królestwa. Na lidera tych elit wyrastał bezsprzecznie biskup krakowski Oleśnicki, choć przy powstawaniu dokumentów jedlneńsko-krakowskich zaznaczyli swoją obecność także i inni hierarchowie Kościoła.

W 1430 r. na dwóch dokumentach jedlneńskich widzimy imiona: prymasa Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, włocławskiego – Jana Szafrąca, poznańskiego – Stanisława Ciołka i chełmskiego – Jana Biskupca, oraz przywieszoną pieczęć arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego, nieuwzględnionego na liście świadków (drugi dokument)<sup>10</sup>. Natomiast wśród gwarantów przywileju

<sup>8</sup> Szerzej problematykę stosunku polskich biskupów do tzw. burzy koronacyjnej omówiliśmy w innym miejscu: T. Graff, *Działalność polityczna Zbigniewa Oleśnickiego i polskiej hierarchii kościelnej w dobie burzy koronacyjnej*, „Folia Historica Cracoviensia”, vol. 12 [w druku].

<sup>9</sup> Por. *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, ed. A. Prochaska, Cracoviae 1882, nr 1402.

<sup>10</sup> Cod. ep., 2, nr 177–178 (Nie wiadomo, dlaczego wśród świadków nie było tutaj arcybiskupa lwowskiego, mimo przywieszenia przez niego pieczęci. J. Kurtyka, „*Senex ambulans*”..., s. 83, tłumaczy, że najprawdopodobniej, jeśli Rzeszowski nie był obecny w Jedlni, to pieczętował ten dokument po kilku dniach w Sandomierzu); por. też: *Annales*, XI, s. 282.

krakowskiego z 1433 r. odnajdujemy znowu prymasa Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, wrocławskiego – Jana Szafranca oraz chełmskiego – Jana Biskupca. Brak zatem w porównaniu z poprzednim aktem tylko arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego oraz biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka<sup>11</sup>. Dodajmy, że na zwołanym przez króla zjeździe sieradzkim w 1432 r., gdzie Jagiełło uzyskał zgodę na objęcie tronu przez królewicza Władysława, był obecny arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, oraz, jak wyraził się Długosz, wszyscy prałaci (*omnes prelati*). Z dokumentów wydanych przez króla w Sieradzu wynika, że obok prymasa był tam biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup płocki Stanisław Pawłowski oraz biskup wrocławski Jan Szafraniec<sup>12</sup>. A zatem nie ma tutaj *omnes* Długosza, choć z pewnością biskupi ci reprezentowali sam tron polskiego episkopatu. Natomiast 16 czerwca 1432 r. wraz z całą ziemią poznańską przyrzekł dotrzymać zgody w sprawie objęcia tronu także biskup poznański Stanisław Ciołek<sup>13</sup>.

Po przeglądnięciu najważniejszych dokumentów z ostatnich 10 lat życia Jagiełły można zatem z pewnością powiedzieć, że polscy biskupi w największym ferworze sporów dotyczących dziedziczenia polskiego tronu przez litewską dynastię znaleźli się wśród głównych aktorów. W konflikcie między królem a możnymi Królestwa Polskiego godnie reprezentowali interesy Korony, przeciwstawiając się z większym lub mniejszym zaangażowaniem dynastycznej polityce starzejącego się monarchy. Natomiast nawet gdy któryś z nich nie chciał tak aktywnie jak np. Oleśnicki angażować się w zaistniały spór, to sam fakt świadkowania na najważniejszych dokumentach, jak również uczestniczenie w rozstrzygających zjazdach tego okresu, niejako automatycznie użyczało powagi biskupiej zapadającym wtedy decyzjom. W zaistniałym konflikcie najwyraźniej rysuje się postać biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, stąd E. Maleczyńska uważała, że był on wrogiem dziedziczenia korony polskiej przez synów Jagiełły, a rzekomo istniejąca partia

<sup>11</sup> Por. Cod. ep., 2, nr 212; *Volumina Legum*, t. 1, ed. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 40–42.

<sup>12</sup> Por. *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. XI–XII, (dalej: *Annales XI–XII*), ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 2001, s. 55–56; w sprawie listy obecnych biskupów por.: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 8, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1880, nr 57; KDW, 9, nr 1285; *Codex Diplomaticus Maioris Poloniae*, ed. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 119; por. też: J. Sperka, *Zjazd sieradzki z 1432 roku...*, s. 185 n; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 169.

<sup>13</sup> Por. KDW, 9, nr 1289.

luksembursko-koncyliarna, sterowana przez biskupa, miała doprowadzić z inspiracji samego Zygmunta Luksemburskiego do wszczęcia procesu o wiarołomstwo królowej Sonki. Miało to zakwestionować prawowitość pochodzenia synów królewskich<sup>14</sup>. W kontekście rozważań E. Maleczyńskiej zadziwia jednak postawa biskupa w 1434 r., gdzie jawi się on jako główny obrońca praw Warneńczyka do polskiego tronu. Nie można zatem Oleśnickiemu przypisywać jednoznacznie negatywnego stanowiska wobec sukcesji synów Jagiełły, gdyż chodziło tutaj raczej nie o sam fakt następstwa, ale bardziej o to – na jakich warunkach i w jakiej formie miało ono mieć miejsce (elekcja), i to właśnie było istotą sporów rozpoczętych po narodzinach w 1424 r. pierworodnego syna królewskiego.

#### BISKUPI WOBEC OBJĘCIA TRONU PRZEZ WŁADYSŁAWA III W 1434 R.

Gdy w 1434 r. do posłów polskich udających się na sobór bazylejski dotarła wieść o śmierci Jagiełły, znajdowali się oni w Poznaniu. Tutaj podjęto szybką decyzję. Mianowicie biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki wraz z kanclerzem Janem Koniecpolskim zrezygnowali z wyjazdu, natomiast kontynuować podróż miał biskup poznański Stanisław Ciołek<sup>15</sup>. Oleśnicki nie mógł sobie pozwolić, aby wobec trudnej sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim na Litwie, jak również w obliczu uaktywnienia się opozycji wobec zależnego od niego „stronnictwa”, główna gra sił politycznych wokół koronacji odbyła się bez jego osobistego udziału. Natychmiast więc zwołał do Poznania znaczniejszych panów wielkopolskich i przemawiał za szybką koronacją starszego syna Władysława. Udział biskupów w najważniejszych wydarzeniach kolejnych dni był nadal widoczny. Licznie stawili się na pogrzebie Jagiełły, gdzie przewodniczył im prymas Wojciech Jastrzębiec. Data koronacji została wyznaczona na 25 lipca i sądząc ze słów Długosza, raczej większość znaczniejszych dostojników, wśród nich członkowie episkopatu – zaakceptowało ją bez większych oporów. Według kronikarza zjazd opatowski malkontentów przeciwnych takiemu biegowi wydarzeń odbył się bez zgody głównych doradców królewskich. Na czele opozycji mieli stać Dzierśław z Rytwian i Spytek z Melsztyna. Biskup krakowski oso-

<sup>14</sup> Por. E. Maleczyńska, *Spółczesność polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów*, Wrocław 1947, s. 119 n; teje, *Rola polityczna...*, s. 37 n.

<sup>15</sup> Por. *Annales*, XI–XII, s. 116–117; por. *Bullarium Poloniae*, t. 5, ed. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Romae–Lublina 1995, nr 1401.

biście na prośby królowej Zofii podjął się pacyfikacji tego zebrania i to on jawi się nam jako główny inspirator szybkiego osadzenia na tronie Władysława III<sup>16</sup>. W postanowieniach okołokoronacyjnych uczestniczyli też inni biskupi, a od Długosza wiemy, że obok królowej gwarantami zatwierdzenia praw Królestwa – po uzyskaniu pełnoletności przez Władysława – mieli być prałaci, książęta i pierwsi wśród panów („Sophia regina mater cum prelatibus principibusque [...] primoribusque baronibus”) <sup>17</sup> Treść poręczenia na szczęście jest znana, stąd można sprawdzić, że wymienieni przez Długosza anonimowi prałaci to prymas Wojciech Jastrzębiec, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup płocki Stanisław Pawłowski, biskup przemyski Jan (Janusz) z Lubienia, ordynariusz chełmski Jan Biskupiec oraz elekt wrocławski Władysław Oporowski<sup>18</sup>. Nie wiadomo jednak, dlaczego Długosz oraz niektóre inne źródła opisujące akt koronacji, podają zazwyczaj ten sam skład biskupów, ale bez ordynariusza przemyskiego. Skoro bowiem był w tym dniu w Krakowie, to na pewno dobrowolnie nie zrezygnował z udziału w tak ważnej uroczystości, chyba że wiązało się to z jakąś nagłą niedyspozycją. Mógł w tym czasie już poważnie niedomagać, skoro w następnym roku zakończył swój żywot. Najprawdopodobniej jest to jednak zwykłe przeoczenie i ordynariusz przemyski brał udział w koronacji Warneńczyka<sup>19</sup>

W każdym razie rola biskupów w doprowadzeniu przyszłego Warneńczyka do tronu polskiego była widoczna. Dodajmy, że gdy przed samą koronacją ostro zaprotestowali przeciw niej Spytek z Melsztyna, Abraham ze Zbąszynia i Jan Strasz z Kościelnik, ich głupotę wyśmiewali m.in. zgromadzeni tam właśnie wspomniani biskupi i inni znaczniejsi doradcy<sup>20</sup>

Wydarzenia po śmierci Jagiełły pokazują nam wyraźną prawidłowość. Otóż z pewnością w tym okresie, znanym również z gorszących sporów ze szlachtą o dziesięciny<sup>21</sup>, malała powoli rola polityczna pry-

<sup>16</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 116–118, 128, 130–133.

<sup>17</sup> Tamże, s. 132–133.

<sup>18</sup> Por. Cod. ep., 2, nr 222.

<sup>19</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 136–137; por. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 2574, f. 540–542; *De Magna Strage a 1410*, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 4, Lwów 1884, s. 44–48 (tu biskup przemyski wyraźnie wymieniony obok prymasa Wojciecha, biskupa krakowskiego Zbigniewa, płockiego Stanisława i wrocławskiego Władysława); por. też niejasne wiadomości o tym wydarzeniu: *Rocznik Miechowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 896; tamże, *Kalendarz Krakowski*, s. 926; *Ioannis Dlugossii Articuli de incorporatione Masoviae*, MPH, t. 6, Kraków 1893, s. 626.

<sup>20</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 135.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 140, 152–155; W. Mikrot, *Walka w Polsce o stosunek Kościoła do państwa (od 1434 do 1440)*, „Przegląd Akademicki” 1:1881, s. 99–134; O. Balzer, *Laudum*

masa Wojciecha Jastrzębca, a faktycznym przywódcą episkopatu na wielu polach działania był właśnie Zbigniew Oleśnicki, który równocześnie obok obozu królowej Zofii, zyskiwał coraz większy wpływ na sprawy polityczne. Odwołanie wyjazdu do Bazylei okazało się zatem posunięciem roztropnym i dalekowzrocznym. Z kolei okazała liczba biskupów na akcie poręczenia Warneńczyka dobitnie ukazuje inną ważną funkcję członków polskiego episkopatu – czyli głównych reprezentantów interesów polskiej elity politycznej. Interesy te często były jednak przeciwne dążeniom monarchy.

### KRYZYS LAT 1440–1447

Nieubłagany bieg wydarzeń zbliża nas do r. 1440, który był datą kolejnego punktu kulminacyjnego w stosunkach polsko-litewskich. Zamordowano wszak Zygmunta Kiejstutowicza, a na tronie wielkoksiążęcym, bez zgody Polaków, zasiadł Kazimierz Jagiellończyk, który według woli swojego brata miał być tylko litewskim namiestnikiem<sup>22</sup>. Jak przekazuje Długosz, tuż po morderstwie, wśród panów litewskich utworzyły się 3 stronnictwa: popierające prawa króla Władysława, popierające Michała, syna Zygmunutowego, oraz zwolennicy Świdrygiełły. Każda ze stron objęła w posiadanie część Wielkiego Księstwa. Na czele grupy popierającej sprawę króla polskiego Długosz wymienia biskupa wileńskiego Macieja<sup>23</sup>. To Maciej miał uroczyście powitać wraz z kasztelanem Krystynem Ościkiem i wojewodą Janem Dowgirdem oraz całym klerem i ludem wkraczającego do stolicy księcia<sup>24</sup>. L. Kolankowski jednak słusznie twierdził, że myśląc bardziej realistycznie, ludzie ci pragnęli, aby któryś z Jagiellonów przebywał osobiście w Wielkim Księstwie i dał impuls najważniejszym czynnikom litewskim do skupienia się wokół jego osoby<sup>25</sup>. W każdym razie, bezprawne wyniesienie na tron wielkoksiążęcy Kazimierza można połączyć z inspirowaniem tego aktu przez najważniejszego litewskiego hierarchę, który dokonał go ramię w ramię

*Cracoviense*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 16:1888, s. 522–523, 602–610, 687–701; B. Ulanowski, *Laudum Vartense, Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, 21:1888, s. 173–313.

<sup>22</sup> Ostatnio rozważaniami nad biegiem wypadków na Litwie w 1440 r. zajął się J. Nikodem, *Przyczyny zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 17:2002, s. 5–33.

<sup>23</sup> Por. *Annales*, XI–XII, s. 217–218.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 251–253.

<sup>25</sup> Por. L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów 1377–1499*, t. 1, Warszawa 1930, s. 228; por. O. Halecki, *Dzieje unii Jagiellońskiej*, t. 1, Kraków 1919, s. 338–340.

z innymi znacznymi panami litewskimi. To ich w tym kontekście faktycznie wskazuje Długosz, enigmatycznie nazywając prałatami i panami litewskimi<sup>26</sup> Inną sprawą jest to, na ile biskup wileński był zaznajomiony przed samym zabójstwem z poczynaniami antyksiążęcych konspiratorów. Na jego korzyść świadczy jednak fakt, że niechętny mu Długosz wyraźnie stwierdza, iż Maciej poświadczył wraz z innymi panami wiele niegodziwości księcia Czartoryskiego, ułaskawionego notabene przez młodego Kazimierza Jagiellończyka<sup>27</sup>

Wielki książę Kazimierz sprawiał Polsce wiele kłopotów, już przez sam fakt uzurpacji tytułu<sup>28</sup> Niemniej najpoważniejszą kwestią w okresie pobytu króla Władysława na Węgrzech był spór litewsko-mazowiecki o ziemię drohiczyńską oraz popieranie przez część panów koronnych praw Michała, syna zabitego w 1440 r. Zygmunta Kiejstutowicza<sup>29</sup> Aby rozwiązać narosłe problemy w 1441 r. odbył się w Parczowie zjazd panów litewskich i polskich, jednak strony rozeszły się wśród kłótni<sup>30</sup> Na kolejnym zjeździe zwołanym do Piotrkowa w 1444 r. panowie polscy musieli podjąć decyzję wobec najazdu litewskiego (przy pomocy Tatarów) na Podlasie i Mazowsze<sup>31</sup>. Wbrew ostrym instrukcjom z Budy<sup>32</sup>, Polacy przyjęli ugodowe stanowisko, choć jeszcze w 1443 r. Zbigniew Oleśnicki w liście do Kazimierza Jagiellończyka nie omieszkiał czynić młodemu księciu gorzkich wyrzutów, przypominając równocześnie o nierozzerwalności unii<sup>33</sup> W Piotrkowie postanowiono ostatecznie wysłać na Litwę poselstwo z prymasem Wincentym Kotem i Janem Głowaczem Oleśnickim na czele<sup>34</sup>. Można zatem domniemywać, że Głowacz miał ściśle instrukcje także od swojego brata biskupa krakowskiego. W każdym razie doszło do oczekiwanego rozejmu, choć zwaśnione strony podpisały ostatecznie porozumienie *de facto* ponad głowami większości polskich panów. Ponoć najbardziej przeciwny układom, jednocześnie zagrzewając do walki zbrojnej z Mazowszanami, był nie kto

<sup>26</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 253–255.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 255–256.

<sup>28</sup> Władysław i Polacy w oficjalnej korespondencji odmawiali mu tytułu wielkiego księcia, co podkreślił Długosz, pisząc, że Kazimierz został wysłany nie jako *magnus dux*, ale jako *viccarius et gubernator*. Por.: Annales, XI–XII, s. 219.

<sup>29</sup> Por. L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 226 n.

<sup>30</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 267–268.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 309–311.

<sup>32</sup> Por. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, (dalej: Cod. ep., 1), ed. A. Sokołowski, J. Szujski, Cracoviae 1876, nr 125.

<sup>33</sup> Por. tamże, nr 124.

<sup>34</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 309–311; Cod. ep., 1, nr 125; por. *Rozbiór...*, s. 336.



inny, tylko biskup wileński Maciej. Doprowadziło to do zajęcia przez Litwinów okręgu Wingrów, co nie sprzyjało utrzymaniu pokoju z książętami mazowieckimi<sup>35</sup>

#### UDZIAŁ POLSKICH BISKUPÓW W ZABIEGACH O ZGODĘ KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA NA OBJĘCIE TRONU POLSKIEGO

Po śmierci Władysława Warneńczyka w 1444 r. szczególnie zaznaczyła się działalność najważniejszych dostojników państwowych w kwestiach zasadniczych dla funkcjonowania kraju. Wśród tych dostojników główne role odgrywali również biskupi. Najważniejszą sprawą w tym okresie był problem objęcia tronu przez Kazimierza Jagiellończyka, oraz wybór ewentualnego innego monarchy<sup>36</sup>

Podczas kwietniowego zjazdu sieradzkiego w 1445 r. miało przeważać zdanie biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który według Długosza stanowczo opowiedział się za wyborem młodszego brata zmarłego króla. Wśród argumentacji Oleśnickiego, znalazło się, co bardzo znamienne, stwierdzenie, że Kazimierz jest nie obcym, ale naturalnym sukcesorem („non extraneus sed naturalis”)<sup>37</sup> Co więcej, gdy wszczął się zaraz potem spór w sprawie wyboru posłów do Kazimierza, wobec impasu, postanowiono tę decyzję pozostawić nie komu innemu, tylko obecnym na tym zjeździe biskupom. Wybrani ostatecznie posłowie (Piotr Chrzastowski, Piotr Szamotulski, Piotr Oporowski i Mikołaj Czarnocki) nie byli jednak pierwszymi dostojnikami państwa, co można różnorodnie interpretować<sup>38</sup> Najprawdopodobniej jednak chciano delikatnie wysondować zamiary Kazimierza i jego otoczenia, przy okazji dając Litwinom wiele do myślenia, skoro nie wysłano najważniejszych dostojników Korony. Czy Polakom aż tak bardzo nie zależało na osadzeniu w Krakowie Kazimierza Jagiellończyka, czy raczej, co bardziej prawdopodobne, była to sprytna zagrywka polityczna? Ostatecznie Polacy, zniecierpliwieni postawą Kazimierza i panów litewskich, postanowili wysłać do Wilna okazałe poselstwo. Decyzja zapadła na sejmie

<sup>35</sup> Por. Annales, XI–XII, s. 311.

<sup>36</sup> Por. A. Lewicki, *Wstąpienie na tron polski Kazimierza Jagiellończyka*, *Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 20:1887, s. 1–40; K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*, „Kwartalnik Historyczny” 66:1959 nr 3, s. 726–759; M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987.

<sup>37</sup> *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. XII:1445–1461, (dalej: Annales, XII) ed. C. Baczkowski et al., Cracoviae 2003, s. 14–15.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 15–16.

piotrkowskim późnym latem tego samego 1445 r. Tym razem na czele delegacji stanął prymas Wincenty Kot, głowa polskiego Kościoła. Towarzyszyli mu dwaj wybitni hierarchowie: biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki i pasterz diecezji włocławskiej Władysław Oporowski. Wśród dostojników świeckich znaleźli się natomiast wojewodowie: krakowski – Jan Tęczyński, poznański – Łukasz Górka, brzeski – Jan z Lichenia, lwowski – Piotr Sprowski oraz kanclerz Jan Koniecpolski. Długosz wspomniał, że biskup włocławski wymówił się ostatecznie rzekomą chorobą, co może nam tylko sugerować, że nie był on z jakichś powodów zbyt przychylnie nastawiony do tej misji<sup>39</sup>. Zachował się wyraźny ślad, iż spośród wymienionych posłów jeszcze przed zjazdem piotrkowskim najbardziej energicznie zaangażowany w akcję sprowadzenia do Polski Kazimierza był nie kto inny, tylko Zbigniew Oleśnicki. Otóż napisał on w tej sprawie list do głowy Kościoła wileńskiego Macieja, gdzie przedstawił okoliczności podjętej przez Polaków decyzji. Według Oleśnickiego unia przyniosła obu stronom wielkie korzyści, więc związek na bazie miłości i zrozumienia należy odnowić. Był pewien obaw i mówił, że Kazimierz nie będzie miał lepszej sposobności do objęcia tronu niż właśnie teraz. Namawiał zatem do przyjęcia korony przez Kazimierza, twierdząc, że przysporzy to pomyślności związkowi Polski i Litwy<sup>40</sup>. W świetle tych słów nie dziwi obecność w składzie poselstwa do Jagiellończyka osoby krakowskiego biskupa, który zapewne chciał mieć stały wpływ na dalszy bieg spraw i dlatego widocznie postarał się o swój wybór do tej misji.

Poselstwo dotarło do Grodna, gdzie przed majestatem Kazimierza i panami litewskimi uroczystą mowę wygłosił Wincenty Kot. Przedstawił on historię stosunków polsko-litewskich jako ciąg bezustannej życzliwości ze strony Polaków, zwłaszcza jeśli chodzi o wspieranie dynastii Jagiełły. Ponadto Kot dyplomatycznie pominął polskie zastrzeżenia prawne w sprawie objęcia litewskiego tronu przez Kazimierza w 1440 r. Namawiał następnie wielkiego księcia, aby ten nie zwlekał z przyjęciem polskiej propozycji, gdyż (i tu Polacy zastosowali pierwszy raz wyraźny szantaż) wtedy panowie koronni będą zmuszeni wybrać innego króla. Co więcej, jakby dając do zrozumienia, że skład poselstwa

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 18–19.

<sup>40</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, pars 2, (dalej: Cod. ep., 1, pars 2), ed. J. Szujski, Cracoviae 1876, nr 5. Szczególnie znamienne brzmią słowa: *Quapropter rogamus, consulat Paternitas Vestra ipsi domino Casimiro, in suo consilio, quatenus sua Serenitas attentis temporum circumstantiis ad conventionem praedictam venire et regimen Regni huius suspicere non declinet. Non esset enim Reipublicae horum dominiorum videlicet Regni poloniae et ducatus Lithuaniae, qui sibi contrarium persvaderet. Nan tantum Regnum sine rectore esse non potest.*

to kwiat polskich dostojników, zaznaczył, aby Kazimierz nie spodziewał się, że w tej sprawie ujrzy bardziej znacznych polskich wysłanników<sup>41</sup> W następnych miesiącach polscy biskupi czynnie uczestniczyli w zjazdach dotyczących obsady polskiego tronu. Już w styczniu 1446 r. spotykamy liczne przedstawicielstwo członków polskiego episkopatu w Piotrkowie, gdzie wzburzeni uczestnicy o mało co nie przystąpili do wyboru nowego władcy. Obecni w Piotrkowie byli ordynariusze: gnieźnieński, krakowski, wrocławski, poznański oraz płocki<sup>42</sup>. Na kolejnym marcowym zjeździe piotrkowskim, gdy wobec ociągania się Kazimierza wybrano księcia mazowieckiego Bolesława, znowu stawił się kwiat polskiego episkopatu<sup>43</sup> Obecni tam: Wincenty Kot, Zbigniew Oleśnicki, Władysław Oporowski i Andrzej z Bnina, wyraźnie opowiedzieli się za kandydaturą Fryderyka Hohenzollerna. Ostatecznie przychyłili się jednak wraz z pozostałymi panami do propozycji przedstawionej przez biskupa płockiego Pawła Giżyckiego, który wysunął kandydatury książąt mazowieckich z dynastii Piastów – Bolesława i Władysława. Następnie kandydaturę Bolesława poparli znaczniejsi panowie koronni z kasztelanem krakowskim Janem z Czyżowa i wojewodą krakowskim Janem Tęczyńskim na czele. Co znamienne, także działający zazwyczaj ramię w ramię na polu wewnętrznej polityki ze swoim bratem biskupem – Jan Głowacz z Oleśnicy, poparł księcia Bolesława. Czyżby zatem wysunięcie kandydatury Fryderyka przez biskupów, a potem gremialne poparcie przez wszystkich Bolesława, było tylko dobrze wyreżyserowaną sztuką? Jest to tylko domniemanie, choć w pewnej mierze można je chyba przyjąć jako dosyć prawdopodobne, zwłaszcza, że Bolesław był protektorem Michała, syna zabitego Zygmunta Kiejstutowicza, którego z kolei wielokrotnie starał się chronić również krakowski hierarcha<sup>44</sup> Na tym zjeździe piotrkowskim wyznaczono również posłów do Bolesława-elekta. Tutaj znów widzimy biskupów, tym razem byli to prymas Wincenty Kot i biskup poznański Andrzej z Bnina. Towarzyszyli im kasztelan krakowski Jan z Czyżowa oraz wojewodowie: poznański – Łukasz Górka i sandomierski – Jan Głowacz z Oleśnicy<sup>45</sup> Jak naprawdę wyglądał skład

<sup>41</sup> Por. Annales, XII, s. 19–22.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 24–27.

<sup>43</sup> W sprawie tej elekcji oraz obecności polskich dostojników por. też: *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, (dalej: Cod. ep, 3) ed. A. Lewicki, Cracoviae 1894, nr 1–3; A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, nr 139–140.

<sup>44</sup> Por. Annales, XII, s. 29–33. Zauważyć jednak należy, że w przedstawionej relacji Długosz, mówiący wszak często ustami swojego protektora, wyraźnie faworyzował osobę Hohenzollerna i niechętnie wyrażał się o Piastach mazowieckich. W tym ustępie pojawiła się nawet sugestia, że Jan Tęczyński po latach uznał pierwotny wybór najważniejszych polskich biskupów za roztropniejszy.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 33.

poselstwa, nie mamy zupełnej jasności, gdyż dokument wystawiony w Piotrkowie 27 marca zawiera nieco inną listę posłów. Spośród wymienionych wyżej nie ma tam ani prymasa, ani wojewody poznańskiego<sup>46</sup>.

W każdym razie po upływie kilku tygodni okazało się, że wybór Bolesława ostatecznie zmusił Kazimierza Jagiellończyka i jego otoczenie do zdecydowanych kroków. Polacy przecież zaznaczali, że elekcja ta stanie się ważna tylko wtedy, gdy syn Jagiełły odmówi korony. Z pewnością Kazimierzowi sprzyjała akcja stronnictwa politycznego jego matki królowej Zofii, które po zwołaniu zjazdu w Bełżycach już zdecydowanie wypowiedziało się przeciw Bolesławowi i wysłało do Kazimierza nieformalnego posła Piotra Kurowskiego. Kazimierz zgodził się przyjąć koronę, ale dopóki nie uczynił tego oficjalnie, na gruncie legalizmu nadal stali Zbigniew Oleśnicki z bratem, Jan Tęczyński i inni panowie. Niemniej to ponoć Oleśnicki, chcąc zapobiec dalszym kłótniom, porządził, aby kwestie te rozważyli ostatecznie panowie wielkopolscy w Kole. I choć na kolejnym sierpniowym zjeździe w N. Mieście Korczynie (demonstracyjnie?) nie zjawił się żaden biskup, to już w następnych tygodniach udział członków episkopatu w najważniejszych wydarzeniach znowu stał się widoczny<sup>47</sup>.

I tak, gdy we wrześniu 1446 r. posłowie polscy przyjęli pewne zobowiązania w stosunku do Kazimierza elekta polskiego i wielkiego księcia – to wśród wysłanych do Brześcia delegatów widzimy arcybiskupa lwowskiego Jana i biskupa poznańskiego Andrzeja, natomiast w Parczewie pozostali m.in. prymas Wincenty Kot, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, włocławski – Władysław Oporowski<sup>48</sup>. Sam prymas listownie informował o zaistniałej sytuacji księżną mazowiecką<sup>49</sup>. Jak wiemy, prowadzone wtedy negocjacje doprowadziły ostatecznie do ko-

<sup>46</sup> Por. Cod. ep., 3, nr 1.

<sup>47</sup> Por. Annales, XII, s. 35–37. O absencji biskupów Długosz pisał: *neque enim pontifex aliquis aderat, sed et Sbigneus Cracoviensem episcopum, ne veniret, adversa valetudo impediabat*. O roli najważniejszych panów małopolskich w tym okresie por. (wraz z literaturą przedmiotu) m.in. J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 330–335; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 153–156.

<sup>48</sup> Por. *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 69 (tu błędnie Jan Odrowąż jako *Michael*, w którym wydawcy widzieli zresztą błędnie Jana Rzeszowskiego; Cod. ep., 3, nr 4; *Liber cancellariae Stanislai Ciołek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung*, wyd. J. Caro, t. 2, Wien 1874, s. 245–246; Annales, XII, s. 38–39; por. też: *Consensus dni. Casimiri magni Ducis Lithuaniae in electionem de persona ipsius in Regem Pol. factam*, wyd. w Cod. Ep., 1, pars 2, nr 6 (z 17 IX 1446 r.).

<sup>49</sup> Por. Cod. ep., 1, pars 2, nr 7.

ronacji Kazimierza. Już po wystawieniu wielkiego przywileju dla Litwy<sup>50</sup>, gdy elekt przybył do stolicy Królestwa w czerwcu 144 r., witali go Jan Tęczyński i Zbigniew Oleśnicki, natomiast w uroczystościach koronacyjnych obok Oleśnickiego wzięli także udział: prymas Kot, arcybiskup lwowski Jan Odrowąż, biskup wrocławski Oporowski, poznański – Bniński, płocki – Giżycki oraz kamieniecki – Paweł z Bojańczyca<sup>51</sup>. Co znamienne, już po koronacji Oleśnicki jeszcze raz wyraźnie ujawnił swoje zapatrywania na sukcesję Jagiellończyka na polskim tronie, twierdząc, że objął on tron *ex naturali succesione*<sup>52</sup>.

### SPÓR O PODOLE I ZIEMIĘ ŁUCKĄ

W okresie sporu z Litwinami o Podole i ziemię łucką, biskupi Królestwa Polskiego wiernie stali wraz z innymi panami polskimi przy interpretacji, iż zarówno Podole, jak i ziemia łucka należą się Koronie, ponieważ wcześniej tylko jako dożywocie należały do Witolda. Żądania Litwinów w tym zakresie ujawniły się z nową siłą już w okresie wspomnianych pertraktacji dotyczących przyjęcia przez Kazimierza Jagiellończyka tronu polskiego w latach 1445–1446<sup>53</sup>. Co ciekawe, posłowie panów polskich wysłani z Parczewa do Brześcia wstępnie przystali na część litewskich warunków. Znalazło to odzwierciedlenie w projekcie unii polsko-litewskiej z 17 września 1446 r., zawierającej układ dla Litwy korzystny w sprawie Wołynia i Podola, odrzucony jednak ostatecznie najpóźniej w 1451 r.<sup>54</sup>. W trakcie narastania sporu, podczas oficjalnych rozmów nie obyło się bez szantażu inkorporacją Litwy, co było stałym zabiegiem strony polskiej w okresach wzmożonego napięcia między obu stronami. Do poważnej konfrontacji między Polakami a Li-

<sup>50</sup> Por. Cod. ep., 3, nr 7.

<sup>51</sup> Por. Annales, XII, s. 45–47.

<sup>52</sup> Instrukcja dla Jana Pniowskiego z 6 VII 1447 r.: Cod. ep., 1, pars 2, nr 16; por. M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, s. 257.

<sup>53</sup> Por. Annales, XII, s. 38–41.

<sup>54</sup> Por. *Akta unii*, nr 68–69; Cod. ep., 3, nr 4–5; por. Cod. ep., 1, pars 2, nr 6–7; J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą w XIV i I. połowie XV wieku*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 49; A. Lewicki, *Ze studiów archiwalnych, II. Przywilej brzeski...*, s. 23–33; B. Ulanowski, *Projekt unii polsko-litewskiej z r. 1446*, *Archiwum Komisji Prawniczej*, VI, 1897/1926, s. 235–239; A. Prochaska, *O rzekomej unii 1446 r.*, „*Kwartalnik Historyczny*” 18:1904, s. 24; O. Hallecki, *Ostatnie lata Świdrygielły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 83–85, 155–157; tegoż, *Dzieje unii...*, s. 360–363; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 248–250.

twinami w sprawie spornych ziem, zwłaszcza Podola, doszło na zjeździe w Parczewie w 1448 r. Episkopat Polski był tutaj licznie reprezentowany. Przybyli: prymas Wincenty Kot, arcybiskup lwowski Jan Odrowąż, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, wrocławski – Władysław Oporowski i poznański – Andrzej z Bnina. Z kolei na czele litewskich dostojników stał biskup wileński Maciej<sup>55</sup>. Obie strony w sposób gwałtowny przedstawiły swoje argumenty. Strona litewska domagała się równego traktowania i unieważnienia zapisów horodelskich z 1413 r. Żądano również zwrócenia Litwie Podola, i dystryktów: Olesko, Łopacin, Wietły i Horodło. Polacy zaproponowali wobec tego skasowanie nazwy Wielkiego Księstwa Litewskiego i nadanie mu takiego samego statusu jaki miały inne ziemie Królestwa Polskiego. Oczywiście nie było tutaj zgody, podobnie jak w sprawie wspólnego władcy po wieczne czasy, gdyż Litwini zgodzili się tylko na pozostanie pod panowaniem jednego władcy, jedynie do wygaśnięcia linii Kazimierza Jagiellończyka. Pano wie koronni nie zgodzili się na postulaty litewskie. Dlatego aby zaakcentować mocno swoje stanowisko, powołali się na dokumenty unijne, począwszy od układu krewskiego, przez Horodło, aż po unię grodzieńską. Wyraźnie przy tym zaznaczyli, że Podole było tylko dożywociem Witolda, a więc prawnie należało się Koronie<sup>56</sup>.

Wydaje się, że można w tym momencie zaryzykować stwierdzenie, iż Długosz pokazując działania Oleśnickiego dotyczące konfliktu z Litwinami w następnych latach, tak naprawdę ukazał postawę i poglądy wszystkich ważniejszych członków polskiego episkopatu w sprawie granic z Litwą. Kontrowersyjne wydaje się tu tylko poparcie księcia Michała przez kardynała krakowskiego. Oleśnicki żądał wobec króla, aby Michał wrócił do ojcowizny. Ponoć krakowskiego hierarchę poparli inni polscy dostojnicy. Otwarte pozostaje pytanie, jakimi motywami kierował się tutaj Oleśnicki. Czy chciał osłabić pozycję Kazimierza na Litwie i samemu zyskać większy wpływ, jako protektor Michała, na sprawy litewskie, czy też może rzeczywiście jako uczciwy duchowny uważał, że umowy zawarte jeszcze z Zygmuntem Kiejstutowiczem należy po prostu przestrzegać? W każdym razie Kazimierz Jagiellończyk potrafił skutecznie bronić swoich interesów i zdecydowanie odmówił w tym względzie krakowskiemu biskupowi<sup>57</sup>. Co ciekawe, gdy doszły wieści o konaniu Świdrygiełły, to właśnie Oleśnicki domagał się przez posłów od

<sup>55</sup> Por. *Annales*, XII:1445–1461, s. 60.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 60–64; por. A. Prochaska, *Podole lennem Korony 1352–1430, Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 32:1895, s. 264 n; J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą...*, s. 9–58.

<sup>57</sup> Por. *Annales*, XII, s. 105–106.

króla, aby ten bronił praw Królestwa dotyczących ziemi łuckiej. Petycje te miała zanieść również królowa Zofia, kasztelan krakowski Jan z Czyżowa oraz wojewoda krakowski Jan Tęczyński. Przyłączyć się do tych próśb mieli także kanclerz Jan Koniecpolski i marszałek Mikołaj z Brzezia<sup>58</sup> O zaangażowaniu również innych hierarchów w rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego świadczy fakt, iż na zjeździe parczowskim w 1451 r., gdzie miało dojść do porozumienia z Litwinami, obok najważniejszych dostojników świeckich i wspomnianego biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, znaleźli się także prymas Władysław Oporowski i biskup poznański Andrzej z Bnina<sup>59</sup>

Z kolei wśród panów litewskich, broniących prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego i reprezentujących litewską rację stanu, bezsprzecznie prym wodził biskup wileński Maciej. Wypomniał mu to już po śmierci Jan Długosz, wyraźnie zaznaczając, iż Maciej za życia oficjalnie i prywatnie bronił niesłusznych praw Litwinów przeciw prawom Polaków w sprawie prawa własności do Podola i ziemi łuckiej („pro Lithuanis contra Polonos Parum vere, parum iuste super proprietate et iure terrarum Luczensis et Podolie privatim et publice advocaverat”). Według kronikarza sędziwy biskup miał być świadom swego grzechu, za który pokutował już za życia i pokutuje także i po swojej śmierci<sup>60</sup> W każdym razie na wspomnianym zjeździe parczowskim to właśnie biskup wileński wystąpił jako wyraziciel interesów wszystkich panów Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>61</sup> Maciej szczególnie ostro wystąpił przeciwko unii horodelskiej i nazwał obelżywymi dla Litwinów następujące frazy z tego dokumentu: „Iugo servitutis obnoxios” oraz „hec incorporamus, invisceramus, appropriamus et unimus terras Lithuanie et Russie Regno Polonie”<sup>62</sup>. Biskup żądał unieważnienia tych zapisów i uczynienia nowych, w których związek Polski i Litwy będzie miał charakter równoprawnego przymierza. Stanowczo zażądał również, aby Litwa otrzymała Podole, Łuck oraz Olesko, Wietły i Ratno, powołując się na prawo posiadania tych ziem jeszcze przez Witolda. Odpowiedzieć miał w imieniu Polaków kardynał krakowski. Uważał, że Polacy byliby „stolidi [...] et deliri similes”, gdyby zgodzili się na te warunki i nie szanowali umowy zawartej przez Jagiełłę i Witolda w 1413 r., tym bardziej, że nawiązywała ona do układu krewskiego, gdy Jagiełło otrzymywał od Polaków rękę Jadwigi. Poza tym liczne dokumenty polsko-litewskie potwierdzały te

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 108–110.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 114.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 154–155.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 114–116.

<sup>62</sup> Por. tamże, XII, s. 114; por. *Akta unii*, nr 51.

warunki i były zawarte przy zgodzie prałatów i panów litewskich<sup>63</sup>. Przy okazji Oleśnicki, powtarzając starą argumentację strony polskiej dotyczącą Podola, przypomniał Maciejowi, że przecież on sam składał mu na ręce dokumenty oddające Polsce sporne ziemie, wystawione przez Zygmunta Kiejstutowicza<sup>64</sup>. Ostatecznie kwestie te odłożono wtedy na później, niemniej już w styczniu następnego roku miał miejsce prowincjonalny zjazd opatowski, gdzie zebrani dostojnicy napisali do króla w sprawie obrony praw do Łucka. Wysłano także do Łucka posła Mikołaja z Pęczowa, aby ten pilnował interesów Korony. Na czele zebranych w Opatowie znaleźli się biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki oraz biskup włocławski Jan Gruszczyński<sup>65</sup>. Według Długosza już po zajęciu Łucka przez Litwinów w Koronie wzrosło oburzenie na królewską opieśzałość. Dlatego Kazimierz Jagiellończyk przekupił ponoć wszystkich członków rady królewskiej, z wyjątkiem Oleśnickiego, aby byli mniej natarczywi w sprawie podjęcia szybkich działań antylitewskich. Według króla, czemu Długosz nie przeczył, to Oleśnicki miał inspirować innych dostojników, do napisania listu do podskarbiego Jana Hińczy z Rogowa i żupnika Mikołaja Serafina, aby mimo królewskich poleceń nie ślali do Łucka wojska<sup>66</sup>. Co więcej, na radzie krakowskiej z tego samego roku, kardynał razem z bratem Janem Głowaczem oraz Janem Tęczyńskim ostro potępili politykę Jagiellończyka względem ziemi podolskiej i łuckiej, oskarżając go o oderwanie tych obszarów od Królestwa i sprzyjanie Litwinom. Na zakończenie wystąpienia Oleśnicki zrezygnował ze swojego członkostwa w radzie<sup>67</sup>. Było to trochę historyczne przemówienie, tym bardziej, że Podole nie zostało oderwane, a prawa króla do ziemi łuckiej nie były zbyt mocne<sup>68</sup>. Zbigniew Oleśnicki demonstracyjnie nie zjawił się też na zwołanym niedługo później polsko-litewskim zjeździe w Sieradzu<sup>69</sup>. Pojawił się jednak na zjeździe z Litwinami w Parczewie w czerwcu 1453 r. Oprócz dostojników świeckich znaleźli się tam także członkowie polskiego episkopatu: biskup wło-

<sup>63</sup> Por. *Annales*, XII, s. 114–115; por. dokumenty, na które powoływał się kardynał: *Akta unii*, nr 38–39, 49–51, 55–56, 58–60.

<sup>64</sup> Por. *Annales*, XII, s. 115–116; por. wspomniane dokumenty: *Akta unii*, nr 55–56, 58–60 oraz por. J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą...*, s. 41; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną, Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 29:1892, s. 147–158.

<sup>65</sup> Por. *Annales*, XII, s. 121–122.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 123–128.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 129–132.

<sup>68</sup> Por. O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygiełły...*, s. 18 n, 62–69, 182–186; J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą...*, s. 42 n.

<sup>69</sup> Por. *Annales*, XII, s. 135.



ławski Jan Gruszczyński oraz ordynariusz poznański Andrzej z Bnina. Na butne poselstwo Litwinów powtarzające stare żądania miał odpowiedzieć znów Oleśnicki, wyłuszczając równie stare kontrargumenty. Kardynał stanął również w obronie posłów książąt mazowieckich, którzy domagali się zwrotu zagarniętych przez Litwinów ziem. Ponadto Oleśnicki zażądał ponownie, aby król zatwierdził prawa Królestwa, co ten ostatecznie zresztą uczynił. Biskup namawiał monarchę, aby ten nie bał się buntu Litwinów, gdyż w jego tłumieniu Polacy przy pomocy Boga Wszchemogącego staną za nim murem<sup>70</sup>.

Można zatem powiedzieć, że w opisywanym sporze z Litwinami biskupi polscy reprezentowali polską „rację stanu” Aby bronić praw ojczyzny, ośmielili się jawnie wystąpić, pozornie zachowując posłuszeństwo wobec królewskiego majestatu. W tym konflikcie wyraźnie było więc widać rozłam między *Corpus* a *Caput Regni Poloniae*. Biskupi wystąpili tu bardziej w służbie państwa, mniej zaś w służbie króla. Osobną kwestią jest postawa biskupa wileńskiego Macieja, który podobnie jak biskupi polscy bronił praw swojej litewskiej ojczyzny i również wraz z innymi panami litewskimi nie obawiał się występować wobec władcy i Polaków w sposób jednoznaczny i gwałtowny. Maciej jawi się w tym ostatnim okresie swojego pontyfikatu jako jeden z głównych przedstawicieli litewskiej dyplomacji, czego zresztą dowiódł i na innych polach (zwłaszcza od połowy lat 40. aż do śmierci). To wtedy szczególnie często źródła zakonne wymieniają go jako negocjatora w sprawach pokojowych, granicznych i handlowych<sup>71</sup>. Zatem biskupa wileńskiego w pewnym uproszczeniu można nazwać litewskim Oleśnickim, choć oczywiście był postacią mniejszego formatu, niemniej bardzo zasłużoną dla Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>72</sup>.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 157–164; por. dokument z potwierdzeniem praw i przywilejów Królestwa: Cod. ep., 3, nr 52 oraz nr 53 z tą samą listą biskupów, gdzie król zatwierdzał przywileje swojej matki.

<sup>71</sup> Por. *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon diocesis Vilnensis*, t. 1, ed. J. Fijałek, W. Semkowicz, Cracoviae 1932–1948, nr 183–184, 188, 211; *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, Hrsg. P. Schwartz, Bd. X, Riga–Moskau 1896, nr 359, 401; *Skarbiec Dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów postępujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. 2, Wilno 1862, nr 1823, 1847, 1858; *Index Actorum saeculi XV*, ed. A. Lewicki, Kraków 1888, nr 2498, 2540, 2569.

<sup>72</sup> Tuż po śmierci biskupa landmistrz inflancki niezwłocznie doniósł o tym wielkiemu mistrzowi, wraz z informacją o sporach między Polakami a Litwinami o obsadzenie wakującego biskupstwa (*Codex diplomaticus ecclesiae*, nr 215; *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, Bd. XI..., nr 296). Król niefortunnie chciał wtedy osadzić w Wilnie Polaka Sędziwoja z Czechła, dawnego koncyliarystę i przeciwnika ingerencji władzy królewskiej w wolności Kościoła. Sędziwój odmówił, motywując swoją decyzję m.in. chęcią ściślejszego

Na zakończenie dodajmy, że niniejszy artykuł został pomyślany jako krótki szkic i nie wyczerpuje on wszystkich problemów, jakie wynikają z omawianej tematyki. Kwestie te wymagają tym samym dalszych badań.

THE HIERARCHY OF THE POLISH CATHOLIC CHURCH AND THE CHANGES  
ON THE THRONE AFTER THE DEATH OF WLADISŁAW JAGIELLO  
ON THE BASES OF RELATIONS WITH LITHUANIA

**S u m m a r y**

The hierarchy of the Polish Catholic Church and the changes on the throne after the death of Władisław Jagiello on the bases of relations with Lithuania

This article considers the reaction of the Polish episcopate to the king's elections in Poland after 1434. The highest prelates accepted Władisław III and his brother Kazimierz IV but it was a time of power and growing prestige of the Polish bishops, especially Zbigniew Oleśnicki (the Bishop of Kraków). The author begins by relating the situation in Poland a few years before Jagiello's death. Then the article shows the participation of Polish bishops in the most important political events, that had to do with the relationships with the king at that time. The conditions of Jagiello's sons' taking the throne were yet undefined. It turns out, that the Polish hierarchy played a crucial role at that moment. Near the end of the article we are shown the role of the Polish episcopate in the conflict about land near Luck and Podole with Lithuania. The article ends with a short conclusion and a call for more researches in the field of the history of the Polish Catholic Church.

---

oddania się służbie zakonnej oraz, co ciekawe, nieznaną języka litewskiego. Tym samym ostatecznie pasterzem diecezji wileńskiej został Mikołaj. Por. Cod. ep., 1, pars 2, nr 267; L. Korczak, *Litewska Rada Wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 27–27; por. J. Fijałek, *Uchrześcijanie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu po koniec Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 200–203.